

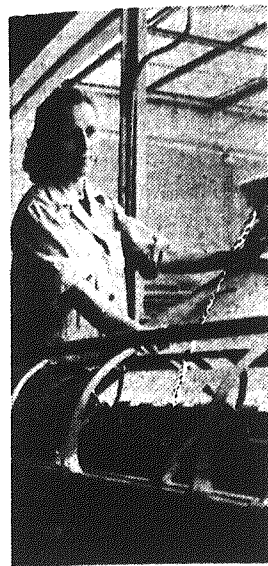
Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr. 90 (1206)

C D

KIELCE, CZWARTEK, 16 KWIETNIA 1953 R.



Dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań dla uczczenia pamięci Józefa Stalina załoga Wat-brzyjskich Zakładów Graficznych wykonała kwartalny plan w 117 proc. Na zdjęciu: Jedną z produkujących pracownic Zakładów jest Jadwiga Leśniak.

Na cześć 1 Maja

Załogi robotnicze podejmują warty produkcyjne

Im bliższy jest dzień 1 Maja, tym potężniejszy staje się rytm pokojowej pracy, którą masy pracujące czują swe święto. Pragnąc wykonać w pełni i przekroczyć podjęte zobowiązania, zapewniające rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych, pragnąc wzmocnić jeszcze bardziej siły ludowej ojczyzny, liczne załogi zaciągają warty produkcyjne.

GDYNIA. W Stoczni Gdańskiej jako jedni z pierwszych zaciągali warty 1-majowe robotnicy oddziału montażu instalacji okrętowych. Zaciągając warty 1-majowe zobowiązali się przygotować elementy rurociągów zasilających dla nowowbudowanej jednostki o 10 dni wcześniej niż zaplanowano. Dzięki temu czas zaoszczędzony przez załogę można będzie wykorzystać na montaż rurociągów na tej jednostce, co z kolei przyspieszy oddanie statku do eksploatacji.

BYDGOSZCZ. W Bydgoskich Zakładach Obuwia pierwsi na watach produkcyjnych dla ucz-

czenia Święta 1 Maja stanęli robotnicy warsztatu montażowego Nr 424 z mistrzem Leonem Jarockim na czele. Pełniąc warty produkcyjne postanowili oni wzmocnić wysiłki nad pełną realizacją podjętych zobowiązań długookresowych oraz wykonać do dnia 30 kwietnia br. 250 par obuwia ponad plan.

Liczne warty produkcyjne dla uczczenia Święta 1 Maja zaciągali robotnicy Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

WARTY 1-MAJOWE

zaciągali również robotnicy Radomskiej Wytwórni Papierosów, aby zwiększoną produkcją godnie uczcić dzień Święta Pracy. Warty w RZO zaciągano 240 robotników, którzy prowadzą wzmoczoną walkę o plan na 62 watach. Wyprodukują oni do końca miesiąca przeszło 2 miliony papierosów.

Również w Przetwórnii Owocowo - Warzywniczej w Radomiu zaciągano 12 wart, których uczestnicy dadzą do końca miesiąca tonę marmolady ponad plan.

Depesza ZG ZMP do młodzieży walczącej Hiszpanii

14 kwietnia obchodzony jest przez postępową młodzież całego świata jako Międzynarodowy Dzień Solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii.

Z okazji Dnia Solidarności, Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał — za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — depeszę, z gorącymi braterskimi pozdrowieniami dla młodych hiszpańskich bojowników o pokój i lepsze jutro.

Inżynierowie i technicy kieleckiej NOT postanawiają realizować zadania inteligencji technicznej we Froncie Narodowym

W ostatnich dniach odbył się w Kielcach walny zjazd delegatów Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej. Porządek dzienny zjazdu obejmował podsumowanie całokształtu działalności. Odwołano Wojewódzkiego NOT za okres ubiegły, wytyczając najważniejszych zadań na przyszłość oraz wybór nowego Zarządu Oddziału.

W wyniku obszernej dyskusji nad referatem sprawozdawczym, uczestniczący w zjeździe delegaci podjęli w imieniu członków NOT województwa kieleckiego rezolucję, w której m. in. czytamy: „Jako jedno z głównych zadań na najbliższą przyszłość Naczelna Organizacja Techniczna postanawia: — aktywizować kółka zakładowe stowarzyszeń NOT, wiążąc je ściśle z planami produkcyjnymi zakładów. — śmiało wprowadzać nową technikę zwracając szczególną uwagę na mechanizację procesów trudnych i pracochłonnych.

Ze świata

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że rozpoczyna się II Ogólnochiński Kongres Kobiet. Przedmiotem obrad Kongresu jest szlifowanie wyników pracy chińskiego ruchu kobiecego w ubiegłych czterech latach i nakreślenie zadań na przyszłość.

NOWY JORK. Joseph Rayan z Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), związków zawodowych robotników portowych, — został aresztowany za kradzież z kasy związkowej przeszło 11 tysięcy dolarów. Jak wiadomo Rayan zdradzał systematycznie interesy robotników swego związku.

LONDYN. Prasa londyńska przyjeżdża z zadowolonymi wiadomościami o odmowie podpisania przez rząd angielski układu mającego „uregulować” ceny pszenicy na rynku kapitalistycznym. Układ ten chciałby narzucić wszystkim krajom kapitalistycznym Stany Zjednoczone.

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje z Tokaja: Apel Komunistycznej Partii Japonii, wzywający do utworzenia w czasie obecnej kampanii wyborczej jednolitego frontu pod hasłem walki przeciwko remilitaryzacji, spotkał się z poparciem innych partii postępowych.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu: W ostatnich dniach doszło w Teheranie do starć między demonstrantami — zwolennikami obecnego rządu, na czele którego stoi Mowadik oraz przeciwnikami rządu, związanymi z dworem Szacha i opozycją parlamentarną.

— roztoczyć troskliwą opiekę nad racjonalizatorami poprzez zakładowe kluby techniki i racjonalizacji.

— prowadzić systematyczną akcję odczytową i szkoleniową w celu podnoszenia poziomu fachowego robotników.

Delegaci wybrali na zjeździe nowego władze. Po wyborach Zarząd Oddziału Wojewódzkiego NOT ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — inż. Julian Galas, i wiceprzewodniczący — inż. Mieczysław Karpińiec, II wiceprzewodniczący — inż. Marian Markiewicz, sekretarz — inż. Stefan Piekara, zastępca — Zbigniew Wypych, skarbnik — inż. Stefan Drogosz, zastępca — inż. Czesław Siwek, referent szkoleniowy — inż. Wacław Boguszewski, zastępca — Antoni Najmowski.

Chłopi Kielecczyny na cześć 1 Maja

W dalszym ciągu nasytują się meidunkami o podejmowaniu przez chłopów pracujących Kielecczyny zobowiązań długookresowych dla uczczenia świąt, zbliżających się do Święta Pracy.

Na zebraniu gromadzkim w Gniwowoszu (pow. Kozienice), chłopcy tej gromady zobowiązali się wykonywać systematycznie obowiązkowe dostawy żywności.

Fiasko rokowań w sprawie utworzenia „zielonej puli” potwierdza narastające sprzeczności między krajami Europy Zachodniej

Przygotowywana w ciągu długiego czasu i odbyta niedawno w Paryżu konferencja krajów — ewentualnych uczestników „zielonej puli” — zakończyła się fiaskiem. Przedstawiciele 17 krajów, biorący udział w konferencji, nie zgłosili żadnych praktycznych propozycji, które mogłyby się przyczynić do realizacji tego projektu. Jedynym właściwym rezultatem konferencji było utworzenie tymczasowego komitetu, któremu powierzono przygotowanie projektu i przedstawienie go na kolejnej konferencji w październiku r. b. Z głosów prasy wynika, że nikt z uczestników konferencji nie był

ca, a plan roczny wykonać do dn. 15 grudnia br. w 120 proc. Planowy skup zboża chłopcy z Gniwowosza postanowili wykonać do dnia 15 września br. a oprócz tego przedterminowo wpłacić wszystkie raty podatku gruntowego.

Chłopi z gromady Borek, zwiększają hodowlę, trzody chlewnej i zakontraktują o 25 proc.

w stanie ściśle określić charakteru samego projektu. Największą aktywność przejawiali przedstawiciele holenderscy, którzy liczyli na to, że drogą usunięcia barier celnych na produkty rolne zdołają zdobyć rynek europejski, a tym samym uratują swe rolnictwo od obecnego kryzysu. Przedstawiciele innych krajów ustosunkowali się do projektu, albo całkowicie powściągliwie, albo wyraźnie wrogo. Ostatecznie sprawy tej nie rozstrzygnięto i przekazano tymczasowo komitetowi. Nie rozstrzygnięto również kwestii, co ma być początkiem „jednolitego rynku” i jakie powołają organy,

Komunikat Przewodniczącego Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował za pośrednictwem prasy komunikat przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot - Curie. Komunikat ten stwierdza:

Komisja, wyznaczona przez Kongres Narodów w Obronie Pokoju dla realizacji decyzji w sprawie odezw do rządów pięciu wielkich mocarstw, wystosowała dnia 29 marca pisma do rządów tych mocarstw.

Zgodnie z otrzymanym poleceniem, Komisja wezwała rządy do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia Paktu Pokoju. Komisja zwróciła się również do rządów innych krajów i do opinii publicznej z apelem o poparcie jej akcji.

Na całym świecie rozwija się szeroki ruch opinii publicznej na rzecz rokowań między wielkimi mocarstwami.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby ruch w obronie pokoju, zwłaszcza zaś komitety krajowe i pozostałe komitety obrońców pokoju podjęły szeroko zakrojoną kampanię w każdym kraju dla poparcia wystąpienia Komisji Kongresu Narodów wobec rządów.

W celu połączenia wszystkich czynników sprzyjających nowym wysiłkom zmierzającym do rzeczywistego rozładowania napięcia międzynarodowego, Biuro Światowej Rady Pokoju zbierze się na naradę w dniach 5 i 6 maja 1953 r. Wyznaczy ono również datę najbliższej sesji Światowej Rady Pokoju.

Towarzysz Bierut — pierwszym delegatem na Kongres Zw. Zaw.

Związki zawodowe, które zakończyły już wybory władz w grupach związkowych, radach zakładowych i okręgach przystępują obecnie do ostatniego przed Kongresem Związków Zawodowych etapu kampanii sprawozdawczo - wyborczej. Etapem tym są krajowe zjazdy poszczególnych związków.

W Warszawie zakończył dwudniowe obrady pierwszy z tych zjazdów — Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego. Delegaci na zjazd, przewodnicy pracy, racjonalizatorzy, aktywiści związkowi z całego kraju podsumowali działalność związku w okresie trzech lat Planu 6-letniego oraz ustalili wytyczne działania na obecnym etapie.

W czasie obrad dokonano także wyboru delegatów na Kongres Związków Zawodowych. Pierwszym delegatem wybrany

został jednogłośnie wśród ogromnego entuzjazmu wszystkich zebranych Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR, Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesław Bierut. Zebrani wysłali do wielkiego Budowniczego Polskiej Ludowej list, w którym proszą go o przyjęcie wyboru.

Uwolnienie F. Thruna działacza pokoju w Trizonii

BERLIN (PAP) — Władze bońskie pod naciskiem opinii publicznej zmuszone były uwolnić aresztowanego przed trzema miesiącami przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Robotniczego do walki przeciw remilitaryzacji Niemiec i wiceprzewodniczącego Europejskiego Komitetu Robotniczego Fritza Thruna.

Siewy na ukończeniu — trwa sadzenie ziemniaków

Pszonica zasiana w 114 proc., jęczmień w 87, owies w 96 proc.; w sumie siewy wykonane w 99 proc. — oto ostatni meldunek z frontu kampanii siewnej w województwie kieleckim.

120 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH ZASIAŁO JUZ KŁOSOWE

Już 120 spółdzielni zameldowało o całkowitym zakończeniu siewu zbóż kłosowych. Tak więc spośród spółdzielni biorących udział w wspólnych siewach pozostało jeszcze 18 kończących prace siewne.

Najlepsze wyniki w rozprowadzaniu nawozów sztucznych mają powiaty: Jędrzejów, Końskie i Włoszczowa (po 96 proc.). Na ostatnim miejscu znajdują się Kozienice (70 proc.). Obecnie trwają jeszcze przerzuty z sandomierskiego i kozienickiego do włoszczowskiego i jędrzejowskiego oraz w poszczególnych powiatach pomiędzy miejscowymi GS-ami.

SADZENIE ZIEMNIAKÓW TRWA W PEŁNI

W skali wojewódzkiej już na 14 proc. planowanego arealu zasadzone zostały ziemniaki. Najwięcej, bo 27 proc. zasadził powiat kielecki. Następne miejsca zajmują Końskie (17 proc.) oraz Radom i Sandomierz (16 proc.). Wszędzie rozpoczęto także siew buraków cukrowych i paszennych, rzepaku i rzepiku.



W dniach od 12 do 19 kwietnia odbywa się w Warszawie tydzień masowej społecznej zbiórki złomu. Fundusze uzyskane za zebrany złom zostaną przeznaczone na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, na budowę metro, na budowę nowych domów, fabryk, teatrów i szkół Warszawy.

Na zdjęciu: Segregowanie złomu na punkcie przy ul. Belwederskiej w Warszawie.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Z obrad Krajowej Narady Architektów

Na Krajowej Naradzie Architektów ogłoszone zostały dwa referaty: mgr inż. arch. J. Minorowski — „Architektura polska w dobie obecnej i odpowiedzialność architektów za jej dalszy rozwój”. Drugi referat, wygłosił Naczelny Architekt Warszawy mgr inż. J. Sigalla. W poniedziałek, tj. w drugim dniu obrad rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos inż. arch. A. Kotarbiński, który w imieniu zespołu projektantów przedstawił ocenę prac zgromadzonych na I Powszechnej Wystawie Architektury w „Zachęcie”.

Witani burliwymi oklaskami przybyli na Krajową Radę Architektów przedstawiciele radzieckiej załogi wnoszącej Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina: kierownik budowy, wiceminister Budownictwa ZSRR inż. G. A. Karawajew oraz A. F. Chriakow, członek korespondent Akademii Architektury ZSRR.

W dyskusji zabrało głos 66 mówców. Prof. Sienicki z Warszawy zwrócił się z apelem do architektów, by więcej troski wkładali w projektowanie nowych obiektów przemysłowych. „Nasz przemysł rozwija się coraz bardziej — ale architektura nowych zakładów bynajmniej nie poszła naprzód w kierunku realizmu socjalistycznego. Często jeszcze nie można z wyjątkiem obiektu określić daty, kiedy on powstał. A przecież także i nowe fabryki, już swą architekturą mówić powinny o wielkich przemianach zachodzących w naszym kraju”.

Przemawiał także prezydent Akademii Budownictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej inż. Kurt Liebknecht. Powiedział on m.in.: „My, architekci niemieccy uczymy się od polskich przyjaciół socjalistycznego budownictwa. Wazna MDM, wasz piękny Pałac Konstytucyjny podskoczył nam za skórę przy przygotowywaniu projektów berlińskiej Staliny-Alee — nowego śródmieścia Stalina NRD”.

3 dzień obrad i Krajowej Rady Architektów poświęcony był dalszym wypowiedziom dyskusyjnym. Wśród licznych zagadnień poruszanych w dyskusji toczącej się na Narodzie, była szczególnie szeroko omawiana sprawa znalezienia właściwego stylu architektonicznego, wyrazu architektury, w której żyjemy. Wielokrotnie wskazywano w dyskusji, że architekci kształtują oblicza naszych

Repatriowani z Korei Anglicy dziękują rządowi KRDL

PEKIN (PAP) — Na konferencji prasowej w Phenianie 7 repatriowanych ostatnio cywilnych Anglików dziękowało rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej za humanitarne traktowanie ich podczas internowania w Korei północnej. Oświadczenie to złożyli: V. Holt, b. poseł brytyjski w Seulu, G. Blake, wicekonsul brytyjski w Seulu, N. Owen, pierwszy sekretarz ambasady brytyjskiej w Seulu, P. Deane, korespondent pisma „Observer”, T. Quinlan, młodszy lord H. Arthur, kierownik brytyjskiej „Armi Zbawienia” w Seulu oraz A. Cooper, młodszy.

Z doświadczeń FSC w Starachowicach w pracy z robotnikami dojeżdżającymi

Poważną część naszych załóg fabrycznych stanowią robotnicy dojeżdżający ze wsi. Są to przeważnie mało i średniorolni chłopcy którzy gospodarząc przed wojną na małych skrawkach ziemi, byli wyzyskiwani przez obszarników i kulaków. Wśród robotników naszych fabryk dojeżdżających ze wsi są też chłopcy dawniej bezrolni, którzy stanowili 8-milionową armię „zbędnych” dla kapitalistów rąk do pracy.

Władza ludowa zlikwidowała na zawsze tę wielką niewolę naszego chłopca. Reforma rolna dała wielu chłopom upragnioną ziemię. Dziesiątki tysięcy chłopów znalazło zatrudnienie w naszych fabrykach, Wiele polska odżyła. Wiele chłopów weszło już na nową drogę socjalistycznej gospodarki. Wiele z całą ofiarnością pracuje w naszych fabrykach.

Jednak robotnicy dojeżdżający do pracy ze wsi, ludzie przez tyle lat wyzyskiwani i oszukiwani przez sanację, utrzymywani przez nią w największej ciemności, ludzie zacofani, są jeszcze często błądliwi, czasami nieufni, a ich świadomość polityczna jest jeszcze w wielu wypadkach bardzo niska. Pełne pozyskanie zatem tych ludzi dla naszego budownictwa socjalistycznego jest jednym z podstawowych zadań organizacji partyjnych.

NAJTRUDNIEJ JEST ZACZAĆ

Wytężne Plenum KW PZPR w sprawie pracy z robotnikami dojeżdżającymi stały się drogowskazem dla Komitetu Fabrycznego FSC w Starachowicach — tak jak i dla wszystkich zakładowych organizacji partyjnych — do nasilenia pracy masowo-politycznej z robotnikami dojeżdżającymi ze wsi.

Uplętno jednak sporo czasu od Plenum KW zanim w Starachowicach zaczęły kłębować pierwsze formy pracy z dojeżdżającymi.

Przyczyną tego był fakt, że towarzysze ze Starachowic nie przystąpili do tej pracy od podstaw. Nie ustalili ilu pracowników dojeżdża ze wsi, gdzie oni zamieszkują i gdzie, w jakim wydziale, każdy z nich pracuje. Dlatego też w FSC dużo mówiono o pracy z dojeżdżającymi, ale brak by-

ło konkretnej roboty na tym odcinku.

Przygotowała do konferencji partyjno-technicznej, zapoczątkowały nowy styl pracy z dojeżdżającymi. Otóż np. oddzielnie rejestrowano wnioski złożone przez dojeżdżających, specjalnie wyróżniając i popularyzując ich wnioski dawców. W rezultacie ponad 100 robotników dojeżdżających złożyło wnioski usprawniające produkcję. Po odbyciu konferencji urwała się jednak i ta nie łączność.

Szukając nowych form pracy z dojeżdżającymi Komitet Fabryczny wspólnie z Zarządem Fabrycznym ZMP zorganizowały w wydziałach zebrania dla dojeżdżających — członków partii i ZMP-owców, na których omówiono zagadnienia realizacji planu w zakładzie i obowiązkowych dostaw wsi. Zebrania były poprzedzone szeroką akcją propagandową, prowadzoną przy pomocy radiowozu, „błyskawic” itp. W zebraniach tych wzięło udział ponad 800 osób.

W następnych dniach wielu pracowników dojeżdżających podniosło swoją wydajność, wywiązując się równocześnie całkowicie z obowiązków wobec państwa.

Do takich m. in. należą: Krystyna Biernacka, Leszczyński i Józef Liszta z Mirca.

DECYDUJE PLANOWA I SYSTEMATYCZNA PRACA

Sukces, jaki uzyskano przez zorganizowanie wydziałowych zebrań z robotnikami dojeżdżającymi, był jednak krótkotrwały. Dojeżdżający „zginęli” wśród licznej załogi. Praca zaczęła stąbnąć.

Wtedy dopiero Komitet Fabryczny sięgnął do podstawowych wskazań Plenum Komitetu Wojewódzkiego.

Sporządzono podwójne, imienne spisy robotników dojeżdżających — jeden według ich miejsc zamieszkania, drugi według miejsca pracy (w wydziałach, w grupach produkcyjnych) z podaniem miejsc zamieszkania, zajmowanego stanowiska w zakładzie, wykształcenia, ilości posiadanej ziemi itp. Spisy te pozwoliły na rozpoczęcie planowej i ciągłej pracy.

Przed wszystkim spośród najaktywniejszych dojeżdżających — członków partii, wybrano agitatorów, którym przydzielono pod opieką poszczególne grupy dojeżdżających pociągami i samochodami.

Grupy partyjne, związkowe i młodzieżowe brzygady produkcyjne wybrały specjalnych agitatorów do pracy z robotnikami dojeżdżającymi. Tacy agitatorzy jak Sokolowski, Mączyński, Słupski, Kozłowski i wielu innych, szczególnie umiejętnie dobrali tematy swoich pogadanek, przeprowadzanych w czasie przerw śniadaniowych.

Spśród agitatorów w samochodach i pociągach szczególnie wyróżnił się tow. Woronowski z Iłży. W pogadankach swoich prowadzonych podczas jazdy koleją tow. Woronowski omawiał głęboko przemiany zachodzące w naszym kraju, porównywał życie chłopów w czasach rządów sanacji z życiem dziś. Po paru takich pogadankach Stanisław Wójcik, Józef Jerzewski, Jan Susios, Sława Jędrzejczyk i inni podnieśli swoją wydajność w zakładzie i całkowicie wywiązali się z obowiązków wobec państwa.

Podobnych agitatorów jak tow. Woronowski jest wielu. W wyniku ich pracy Tadeusz Jaroszek, Joanna Krzemieńska i wielu innych przekonało swoje rodziny o konieczności wywiązania się z obowiązków wobec państwa. Młodzieńscy Stanisław z gromady Trębownicy stał się wzorowym robotnikiem, podniósł wykonanie normy ze 150 procent na 195 i wywiązał się całkowicie z obowiązków dostaw. Tow. Antoni Lech z Jasińca przestał bumelować i opuszczać dni pracy, a po paru tygodniach wywiązał się z obowiązków dostaw.

NOWE FORMY PRACY

Poważne rezultaty dają organizowane w zakładzie zebrania wszystkich robotników dojeżdżających z jednej gromady, na których omawiają oni sytuację swojej wsi, panujące tam stosunki, swoje bolączki i trudności itd.

Np. na jednym z takich zebrań dojeżdżający Grymuła i Sobczyk wskazali na marnotrawstwo w Zespole Rolnym w Pakosławiu, pokazując jako dowód rzeczowy porośnięte zboże. Komitet Fabryczny zainteresował odpowiednie czynni-

ki i sprawa została pomyślnie załatwiona.

W innym wypadku na zebraniu grupy tow. Jabłońskiego dojeżdżający zdemaskowali kulaka Kanig z Brodów, który stał w zakładzie i na wsi wrogą propagandę o spółdzielniach produkcyjnych.

Dalszym etapem było rozszerzenie pracy z dojeżdżającymi na terenach miejsca zamieszkania. Zorganizowano we wsiach wiele kursów szkolenia ideologicznego, którym objęto ponad 160 słuchaczy. Nowozałożone kursy otwierano przy frekwencji około 80 proc. słuchaczy, ale już po paru wykładach frekwencja wzrosła. Dziś często na wykłady przychodzą i chłopcy nie pracujący w zakładzie. Obecnie planuje się uruchomienie dalszych kursów. Znaczną część dojeżdżających, w porozumieniu z komitetami gminnymi skierowano na kursy w gromadach.

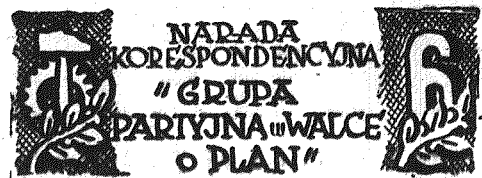
W każdą niedzielę wyjeżdżają na wsię trzospobowe zespoły opiekunków. Pomagają one w szkoleniu, prowadzą pogadanki z mieszkańcami itp.

Często wyjeżdżają ekipy łączności fabryk ze wsią z pogadankami, występami artystycznymi itp.

Szczególnym powodzeniem wśród chłopów cieszą się bardzo dobrze opracowane w FSC specjalne „błyskawice” dla poszczególnych gromad, mówiące o realizacji obowiązków chłopów, wskazujące imiennie wyróżniających się, piętnując opornych, demaskując i ośmieszając kulaków, spekulatorów itp.

Jedną z ostatnich masówek zorganizowanych dla robotników dojeżdżających, w której wzięło udział ponad 1.500 osób, wykazała, że robotnicy dojeżdżający coraz bardziej skupiają się wokół naszej partii i rządu, że coraz lepiej i ofiarniej pracują oni w zakładzie, coraz lepiej wywiązują się ze swoich obowiązków wobec państwa. Rozumieją oni, że tylko wspólnie, w sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, można budować socjalizm.

R. J.



Cierpliwie tłumaczyć i wyjaśniać

Jednym z poważnych elementów mojej pracy mobilizacyjnej do zwiększenia wydajności pracy jest moja osobista praca. Nie można przecież mówić komuś — pracuj lepiej i wydajniej, nie pracując samemu wzorowo. Przez stałe podnoszenie organizacji pracy, przez usprawnienia podniosłem wydajność pracy. Obecnie wyrabiam 200 proc. normy. Ambicją członków mojej grupy jest pracować nie gorzej ode mnie. I z radością stwierdzam, że im się to udaje. Zbliżają się do 300 proc. towarzysze: Władysław Kuc, Witold Biernacki, Stanisław Salach i inni. Oni znówu się cieszą, że ja jestem przewodnikiem pracy. Pamiętam jak gorąco mi winisz wali, gdy otrzymałem w nagrodę rower. Radowałbym się wszyscy.

Ale wiem dobrze, że przykład to jeszcze nie wszystko. Nawet najszlachetniejsza myśl nie poparte wytłumaczeniem, dlaczego ta myśl jest dobra, może nie znaleźć zrozumienia. Rzuciliśmy hasło walki z brakami i podwyższenia jakości produkcji. Sprawy te szeroko omawialiśmy w grupie. Dlatego chcemy i musimy lepiej pracować, dlatego trzeba esesztać surowce — to wszystko staramy się wyczerpująco przedyskutować. W dyskusji towarzysze często wskazują na nasze budownictwo, na Warszawę, na Nową Hutę, Wierzbicę. A i mówi się również o roli robotników przed wojną. Dużo rozmawiamy na różne tematy. Przerwy obiadowe wykorzystujemy na zbierowe czytanie gazet. To jednak także nie wszystko. Ważne jest szkolenie ideologiczne.

Wytrwale przekonywanie pomogło mi i w tym wypadku. Towarzysz Stanisław Chuchla — starszy już człowiek jakos się we wszystkim ociągał. Na szkolenie nie chodził, często nie było go na zebraniach. Mówiłem z nim kilka razy, tłumaczyłem. Kiedyś podchodzę do niego i mówię.

— Słuchaj no, bracie, patrz, jak to nieładnie, że tak nie bierzesz udziału w naszym życiu partyjnym. Przecież jesteśmy niezłym pracownikiem, stałym fachowcem, no i chyba nie będzie ci przyjemnie słuchać, jak wobec wszystkich będą cię krytykować. No, pomyśl!

Tak mu powiedziałem. I jeszcze nie raz z nim rozmawiałem. No i pomogło. Chuchla zaczął chodzić na zebrania i szkolenia. Przychodził kiedyś do mnie i mówi:

— Nowakowski, dobrze żeś mi tak do serca przemówił. To prawda, szkolenie i zebrania dużo dają człowiekowi.

Wiem, że powiedział to z przekonaniem, bo nawet w czasie urlopu przychodził na szkolenie.

Zwywy udział wszystkich członków grupy w pracy partyjnej, która jest ściśle powiązana z planami pomocy grupie w zwiększeniu produkcji. Kiedy członek partii stał muś pamiętać, że członkostwo partyjne zobowiązuje. A o przywiązaniu do partii świadczyć także stosunek do legitymacji partyjnej. Dlatego ostatnio zrobiłem niespodziewanie kontrolę legitymacji partyjnych w mojej grupie. Sprawdziłem składki. W czasie kontroli okazało się, że dwóch towarzyszy — Małeck i Derda — nie miało przy sobie legitymacji, a zostawił je w szatni. Wytłumaczyłem im, że legitymacja partyjna, to niezwykły ważny dokument, że nie wolno go zgubić, że wróg czyha, aby go zdobyć i dlatego legitymacja partyjna trzeba nosić stale przy sobie.

Musimy stale pamiętać, że grupa partyjna ma nie tylko służyć mobilizować bezpartyjnych do zwiększenia wydajności pracy i jakości produkcji, ale oddziaływać na całą załogę, ale do wszystkich swym własnym przykładem

WALENTY NOWAKOWSKI
organizator grupy partyjnej
w KZWM Kielce

Gdziekolwiek burzują niezdoła już do sprawowania władzy za pomocą starych metod parlamentaryzmu i demokracji burżuazyjnej sięgają do metod terrorystycznych, krwawej dyktatury faszystowskiej, wszędzie tam towarzyszy jej błogosławieństwo Watykanu, wszędzie tam pomagają w dziele faszystacji agenci Watykanu. Faszystom jest zdaniem burżuazji i Watykanu najlepszym środkiem walki przeciwko klasie robotniczej, uzbrojonej w ideologię, która umożliwiła jej objęcie rządów.

Dolfus, agent Watykanu, sfaszystował Austrię, przygotowując w ten sposób zagarnięcie jej przez hitlerowców w r. 1938. Salazar, agent Watykanu, narzucił narodowi portugalskiemu ustrój faszystowski.

Włoska chadecja z rozkazu Watykanu pomaga Mussoliniemu w objęciu władzy. Obecny premier włoski, Alcide de Gasperi, był w r. 1922 przewodniczącym chadecckiego klubu poselskiego; zapewnił on wówczas publicznie Mussoliniemu, że może liczyć na „jak najbardziej szczerą poparcie” ze strony chadeckiej frakcji parlamentarnej. Skoro zaś zamach Mussoliniego został dokonany, Watykan zawiera z Mussolinim sojusz polityczny, a Pius XI w jednej z encyklik wyraża faszystom gorącą wdzięczność za to, że „zlikwidował naszego wroga, socjalizm”. Hitlera wprowadzał na fotel kanclerza Rzeszy jezuitki wychowanek, później zastępca Hitlera, Franz von Papen, przy współudziale jednego z przywódców katolickiego Centrum Bruenninga. Dzisiejszy papież, Pius XII, podpisywał z Hitlerem konkordat. Za przykładem i na polecenie Watykanu popierała gorąco faszystów hierarchia kościelna i wyższe duchowieństwo.

Przywódcą chadecji niemieckiej, prałat von Kaas, głosił, że Hitler jest „bojownikiem wysokich ideałów, który uczyni wszystko co trzeba dla ratowania narodu niemieckiego”. Kiedy zaś Hitler rozpętał wojnę, naczelny kapelan Wehrmachtu pisze w liście pisterskim do żołnierzy: „Lud niemiecki powinien wypełnić swe wielkie zadanie przed obliczem wiecznego Boga. Fuehrer prosił kilkakrotnie w ciągu minionego roku wojskowego o błogosławieństwo Boże dla naszej dobrej i słusznej sprawy...”

Episkopat hiszpański z kolei błogosławił zbrodniarzowi Franco. „Błogosławione niech będą armaty, jeżeli na poczynionych przez nie rumowiskach zakwitnie Ewangelia” — głosił biskup Kartageny, ks. Diaz Gomara.

Tak więc, reka Watykanu otwierała faszystowski wrota, przez które wlewał się w życie narodowy i reka Watykanu błogosławiła wszystkim faszystowskim zbrodniom, nawet tym, w których ofiarą padali katolicy kapłani. Dlatego Watykan jest tak seracym ordo-

Watykan po stronie moźnych tego świata (II)

Forpocztły agresji

niem kapitalizmu i faszystów i dlatego zawierają serdeczne przyjazności i sojusze z najczarniejszą, z najbardziej krwiożerczą gępką?

Wystarczy rzucić okiem na dobra ziemskie, znajdujące się w rękach Watykanu — nieruchomości, udziały w bankach, przedsiębiorstwach przemysłowych — by zrozumieć, że jest on wielką potęgą finansową, dysponującą olbrzymimi, miliardowymi kapitałami. Zdaniem Rogera Garaudy, wielkość własności ziemskich, którymi dysponuje Watykan, równa się terytorium kontynentu. Watykan posiada udziały w tysiącach przedsiębiorstw przemysłowych. Jest to druga potęga finansowa świata imperialistycznego po USA. Łącząc go niestychanie bliskie związki z finansową grupą Morgana. Rokrocznie wpływają do Watykanu 3 miliardy franków w złości z tytułu świętopietrza.

Dostojnicy Watykanu — to ludzie wywodzący się z kół arystokracji i burżuazji. Z nią wiążą ich mocne nici światopoglądu i interesu. Obecny papież, Pius XII, reprezentuje swoją osobą związek, łączący dziś obszarującą arystokrację z kołami finansowymi. Przed wyborem na papieża nosił tytuł markiza. Jego bratanek — książęta Giulio i Marc-Antonio Pacelli — to potentaci międzynarodowych monopolów. Giulio Pacelli jest członkiem Rady Nadzorczej Banku Rzymskiego oraz Spółki Akcyjnej Kolei Żelaznych Południowego Wschodu. Marc-Antonio jest prezesem towarzystwa wielkich młynów i właścicielem wielu fabryk przemysłu przetwórczego. Wielu kardynałów — to ludzie noszący arystokratyczne tytuły. Księciem był kardynał Sapieha, jeden z najwplywowszych biskupów w polskim episkopacie, o którym tak wielo mówiono się na procesie w styczniu br. w Krakowie.

Nic więc dziwnego, że watykański tróść i jego kierownicy, posiadacze oceanu dóbr ziemskich, drżą o ich utrzymanie, nienawidzą klasy robotniczej, nienawidzą jej rewolucyjnej ideologii. Watykan — nieubłągany wróg demokracji i socjalizmu, głosiciel nienaruszalności ustroju krzywdy i wyzysku — popierając faszystów i najczarniejszą reakcję miał nadzieję, że zdołają one zdławić demokrację, powstrzymać krach kapitalizmu. Pius XI oświadczył 14 maja 1929 r., że „gotów był by paktować z każdym, gdyby tego wymagało zbawienie dusz”. Mimo zawołania, myśl i intencja bardzo jasna, aż cynicznie jasna.

Ścisłe związki Watykanu z ośrodkami dyspozycyjnymi światowego kapitalizmu, związki materialne i personalne sprawiają, że polityka wa-

tykańska zawsze zgodna jest z polityką tej sily, która w danym momencie stanowi tron obomu kapitalistycznego. Stąd też po zalamaniu się hitleryzmu, gdy imperializm amerykański bezspornie objął rolę kierowniczą w świecie kapitalistycznym, Watykan natychmiast przestawił swoją politykę.

Prób nawiazania bezpośrednich stosunków z imperialistami amerykańskimi było, począwszy od roku 1918, ze strony Watykanu wiele. Bandykt XV usiłował nawiazac je z Wilsonem i Hardingiem. W r. 1936 obecny papież Pius XII usiłował nawiazac je bezpośrednio z ówczesnym prezydentem USA i sam jako sekretarz Stanu udał się do Waszyngtonu. Dopiero jednak w lutym 1940 r. przybywa do Watykanu osobisty przedstawiciel prezydenta Stanów Zjednoczonych, Myron Taylor, jedna z najgrubszych ryb grupy finansowej Morgana. Kiedy sybkimi krokami zbliżała się klęska hitlerowskich Niemiec, obok Taylora zjawiają się w Watykanie najbardziej reakcyjne dostojniki episkopatu amerykańskiego, biskup nowojorski Spellman oraz minister wojny USA, Stimson. Trójca ta odbiera długie, poufne rozmowy z papieżem. Oficjalnym przypieczętowaniem sojuszu Waszyngton — Watykan była wymiana pism między Trumanem i Piusem XII, 26 sierpnia 1947 roku. Papież zapewnił Trumana, że znajdzie on w Watykanie „gorącego sprzymierzeńca”.

Odtąd amerykańscy imperialiści występują z hasłem rzuconym przez gubernatora Pensylwanii: „Stany Zjednoczone Ameryki powinny iść naprzód z bombą atomową w jednej ręce i krzyżem w drugiej”. Papież zaś stał się głównym orędownikiem planu Marshalla, paktu atlantyckiego, tzw. „wspólnoty europejskiej” a przede wszystkim — podobnie jak w latach sojuszu z Hitlerem — rzecznikiem wojny przeciwko ZSRR.

„Witamy z radością i aprobujemy inicjatywę — pisał w przeddzień podpisania paktu atlantyckiego — zmierzającą do połączenia narodów w sojuszu więzami coraz bardziej ścisłymi”.

Cały aparat polityczny i organizacyjny Watykanu został oddany do dyspozycji wywiadu amerykańskiemu i stał się narzędziem w jego rękach. Kardynał Sapieha kontaktował watazków bandyckiego podziemia z amerykańskimi ośrodkami wywiadu, korzystając z wyjazdów do Watykanu. Kardynał Mindszenty usiłował zorganizować przewrót na Węgrzech. Watykańskie Collegium Russicum i watykański Instytut Wschod-

ni, instytucje kierowane przez jezuitów, wychowują kadry szpiegów, które mają działać na terenie wywiadu amerykańskiego w krajach obco-zi socjalizmu.

Aparat watykańskiej propagandy bez wyjątku pracuje nad propagandą agresywną wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu. Jeden z najbardziej wpływowych kardynałów, ongiś gorący wielbiciel Hitlera, Frings, oświadczył bez ogródek:

„Gdy zagrożony i zaatakowany jest porządek państwa mają nie tylko prawo, ale i obowiązek — jeśli zawiadą wszystkie inne drogi przywrócić ten porządek za pomocą sily oręża... Papież nie pozostawia wątpliwości, że byłoby tylko sentymentalizmem nie na miejscu i fałszywym humanitaryzmem, gdyby narody, z uwagi na okropne skutki wojny, pozwalały na bezprawie”. Człowiek watykańskiego aparatu propagandy wojny — amerykańscy jezuitki — orzekli, że bomby wodorowe „nie są w zasadzie bronią bardziej okrutną od prymitywnej dubeltówki”.

Watykan postawił na wojnę, na agresję przeciwko krajom socjalizmu; w kalkulacjach watykańskich stawia się na silę niszczycielską najbardziej ludobójczych broni. W obronie swych miliardowej wartości dóbr, w obronie kapitalizmu, Watykan zaleca najokrutniejsze środki, stawiając się w rzędzie najstrasliwszych wrogów ludzkości.

Polityka Watykanu, zgodna z polityką imperialistów amerykańskich, sprzeczna z interesami narodu polskiego, znajduje gorące poparcie wśród episkopatu w Polsce. Sekretarz episkopatu, biskup Choromański w liście z 20. VI. 1933 roku gromił zespół wydawnictwa katolickiego „PAX” za to, że wypowiada się za zbudowaniem ustroju sprawiedliwości społecznej i że uznaje słusność nacjonalizacji środków produkcji.

Nie ma uczelnie Polaka, który nie zapisałby się w naszym gniewem na wroga postawę kościelnych nadużywających instytucji i urzędów kościelnych dla wrogich narodowi polskiemu politycznych celów. Słudy watykańskiej polityki mylą się głęboko. Jeśli sądzi, że roznieśwanie przez nich zatrute ziarno nienawiści, niezgody, niesie jakikolwiek plon. Polityków watykańskich potępiają wszyscy patrioci polscy, zarówno niewierzący jak i wierzący, którzy władni w warunkach władzy ludowej znaleźli pełną wolność sumienia i wyznania oraz opiekę kościelnych uczuć religijnych. Cały naród polski wznosi przy wespaniały gmach ustroju sprawiedliwości społecznej i nie pozwoli, by jego wysiłki powalał wrogi, podstępnie nadużywający religii dla swych nieczystych celów.

M. PRESS

Brygady murarskie BPP w Kozienicach podejmują zobowiązania 1-Majowe

Brygady murarskie Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Kozienicach na czele z Kazimierzem Kucharskim i Feliksem Czmielom zobowiązały się w ramach Czynu 1-Majowego ukończyć na 28 dni przed terminem budowę dwóch magazynów. Brygada Kazimierza Kucharskiego pracuje w gmnie Grabów n-Pilicą i wyrabia 140 proc. normy, zaś brygada ob. Feliksa Czmiela w gmnie Gnie woszów—także przekracza swoje normy. Obie brygady współpracowniczą ze sobą o terminowe wykonanie podjętych zobowiązań.

TADEUSZ SZULC Kozienice

Trzeba walczyć o jakość i szeroki asortyment pieczywa Z wojewódzkiej rady piekarniczej w Kielcach

Walkę o dostateczną ilość chleba dla ludności — wygraliśmy na całej linii. Ta wygrana świadczy o uchwale Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br., kładącej kres machinacjom kulacko-spekulantom: masowemu wykupywaniu chleba na karę dla bydła i trzydziści chlewni. Jeżeli tu i owdzie odczuwa się jeszcze przejściowy brak pieczywa — jest to wyjątek nie winny zbyt „ostrożności” dystrybutorów i niedostępną trasę portu. Niedomagania te muszą być i będą usunięte w najbliższych dniach.

Bitwa o chleb osiągnęła obecnie drugą fazę: walkę o jakość pieczywa i o jak najbardziej pełny jego asortyment. Stać nas już na to, aby zapewnić ludności najwyższe gatunki pieczywa, których dotąd brakowało.

Tym właśnie zagadnieniom poświęcona była wojewódzka narada piekarnicza, odbyta ostatnio w Kielcach z udziałem przedstawicieli Min. Handlu Wewnętrznego, tow. Pruszyńskiego.

Po zagajeniu narady przez kierownika Wydziału Handlu Prezydium WRN, tow. Maruszewskiego, który naświetlił cel konferencji i liczenie zebranych przedstawicieli wszystkich instytucji, zarobno produkcyjnych jak i dystrybucyjnych oraz urzędów kontrolujących, zadaniem referatu wygłosił kierownik oddziału artykułów spożywczych Wydziału Handlu WRN, ob. Kubik.

Konsumenci mają słusze wymagania, zarówno co do jakości pieczywa, jak i jego asortymentu — stwierdził referat. — Zbyt ubogi i monotony asortyment, kwadrat lub przefermentowane pieczywo, z zakaleciem, spalone lub niedopieczone, ota najczystsze, jakkolwiek coraz już rzadsze braki pieczywa, których źródło znajduje się w samej produkcji. Dalsze poważne mankamenty — to pieczywo pogniecione i potamane oraz nieterminowa dostawa. Źródłem tych wad jest niewłaściwy transport i niewłaściwe przechowywanie pieczywa w sklepach. Jak temu zaradzić?

Przed wszystkim należy wzmocnić kontrolę surowców, rygorystycznie przestrzegać obowiązku przesłania mąki, prowadzić dokładne badania laboratoryjne, podnieść na najwyższe poziomy higienę pracy, wprowadzić doskonalenie fachowe przy warsztatach pracy dla brygadzystów i odpowiedzialnych piekarzy, modernizować piekarnie, stale ulepszać ich stan techniczny, bezwzględnie zwalczać humelanctwo, polecać jak największy nacisk na uświadamianie społeczeństwu na miesięcznych naradach produkcyjnych, wydanie rozszerza niedostateczny jeszcze ruch w spółkownictwa i racjonalizatorstwa. Wprowadzenie brakarzy, wnikliwa i sumienna praca kontrolerów technicznych umożliwiły wypuszczenie na rynek pieczywa niewłażliwej jakości.

Należy również stale aktualizować harmonogramy dostaw pieczywa, uzgadniając je bezpośrednio z piekarniami i sklepami oraz wnosząc poprawki do sawartych poprzednio umów. Uaktualnianie takie jest tym bardziej konieczne, że zarówno cię piekarni, jak i sklepów stale rosną.

Sprzedawca, pracujący w sklepie z pieczywem, musi zdawać sobie sprawę z roli, jaką spełnia, zapatrując ludzi pracy w tak podstępny artykuł pierwszej potrzeby. Jakiś jest chleb. Od sprawności sprzedawców, od ich szlachetności i pełnego zaangażowania, w różnego rodzaju pieczywo, od umiejętności doradzania klientowi w wyborze właściwego asortymentu zależy zadowolenie klientów. Stąd konieczność znajomości swojej branży, znajomości potrzeb konsumentów, konieczność dokładnego orientowania się w gatunkach wyprodukowanego chleba i bułek. Zadaniem sprzedawcy jest być nie tylko o dobre pieczywo, ale i o jak najszerszy jego asortyment.

Nieprzejmowanie przez sprzedawców niedostatecznej jakości pieczywa będzie najlepszym sposobem demaskowania brakarstw i tych, którzy chętnie brakarstwo tuszować. Przyczyni się to z kolei do zapewnienia konsumentom pieczywa najlepszej jakości.

Wymowną ilustracją referatu ob. Kubika były 22 stoiska z pieczywem ustawione w pobliżu sali obrad. Jedno z tych stoisk zawierało produkty Kieleckich Zakładów Piekarniczych, 7 — PSS z różnych miast Kielecczyzny, 13 — gminnych spółdzielni i 1 — wspólne stoisko... wszystkich brakarów.

Za całość produkcji otrzymały dyplomy uznania Kieleckie Zakłady Piekarnicze, PSS w Ostrowcu i Gminna Spółdzielnia w Białobrzegach, najwięcej zaś brakarówstwo wykazały piekarnie PSS w Skarżysku i Pińczowie oraz GS w Kazimierzy Wielkiej.

W czasie dyskusji, która wywiązała się po obejrzeniu przez zebranych pieczywa na stoiskach, pracownicy KZP z Kielc, PSS z Końskich, Ostrowca i Włoszczowy oraz kierownicy piekarni Samopomocy Chłopskiej podjęli długoterminowe zobowiązania podniesienia jakości pieczywa, rozszerzenia asortymentów oraz obniżki kosztów własnych. Zobowiązania takie

powinny podjąć wszystkie inne piekarnie w woj. kieleckim.

Kierownik piekarni GS w Zwoleniu, ob. Mazurkiewicz, stwierdził, że w walce o jakość pieczywa trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na właściwy dobór kadek, które wcale jeszcze nie zastąpiły wiele do życzenia. Mówca podkreślił poza tym, że piekarnie spółdzielni gminnych winny być nastawione także na wypiek chleba, które wcale jeszcze nie zastąpiły wiele do życzenia. Mówca podkreślił poza tym, że piekarnie spółdzielni gminnych winny być nastawione także na wypiek chleba, które wcale jeszcze nie zastąpiły wiele do życzenia.

Przedstawiciel ZPSH, tow. Paciorek, apelował, ażeby w całej Kielecczyźnie nie szalała się ani jedna piekarnia, która nie podjęłaby behawioru w kierunku podniesienia jakości chleba, obniżki kosztów własnych i szkolenia kadek.

Inspektor WZPS w Radomiu, ob. Mutek, stwierdził, że jakościowo znaczną większość mąki piekarni ma poważne trudności z prowadzeniem wypieku na właściwym poziomie, to jednak staranność i ofiarność personelu może te trudności zawsze przezwyciężyć.

Dyskusję podsumował kierownik Wydziału Handlu Prezydium WRN, tow. Maruszewski, podkreślając, że piekarnictwo Kielecczyzny, w oparciu o uchwale Rady Ministrów z dnia 3 stycznia bieżącego roku niezłownie rozwinięte zwycięską walkę o wzrost wydajności pracy, o podniesienie jakości produkcji, o pełne wykorzystanie maszyn i urządzeń, o wprowadzenie mechanizacji tam, gdzie jej dotąd nie ma, o stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych, bezwzględnie zwalczanie brakarówstwa, walkę o obniżkę kosztów własnych oraz dalsze rozwijanie współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Axel

Ze wszystkich stron Kielecczyzny

Prezydium MRN w OPOCZNE przystąpiło do remontu nowego lokalu dla biblioteki, w którym znajdzie pomieszczenie również czytelnia.

Młodzież szkoły zawodowej w JEDRZEJOWIE otrzymała z BOSZ-u dźwiękowy aparat filmowy. Na pierwszy uroczysty seans zaproszono rodziców. Przy okazji zwiedzili oni internat, w którym mieszka młodzież.

słódko radomskie

W „MIESIĄCU KINA”

„Miesiąc Kina” służy zbliżeniu społeczeństwa do kina. W oryginalny sposób przetransportuje się do zbliżenia w Radomiu, gdzie na istnieniu 2 kina — 1 (kino „Hel”) jest już bodaj od kilku miesięcy nieczynne. Jedno kino w dużym przemysłowym mieście — to stan niernormalny, który należałoby jak najszybciej zmienić. Ale OZK w Kielcach i kierownictwo przedsiębiorstwa wykonującego remont nie przejmują się tym. Wystarczy im, że ludzie „zbliżają” się do kina, w... nadziei, że wreszcie otworzy ono swe wrota, aże... odchodzą rozczarowani.

Uwaga dozorców, właściele domów i placów

Aby Radom był czysty i zielony

W związku z wiosenną akcją sanitarno - porządkową w naszym mieście Zarząd Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości wydał w tych dniach odezwę, w której wzywa wszystkich właścicieli domów i placów oraz dozorców, zatrudnionych w tych domach, aby podległe im nieruchomości doprowadzić do wzorowej czystości. Należy przede wszystkim usunąć nagromadzone śmieci i opróżnić śmietniki, czyszczyć i uporządkować bramy, kłaki schodowe, piwnice, strychy itp.

Ponadto w odezwie Zarząd Zrzeszenia porusza również sprawę zbiórki odpadków użytkowych. Wszyscy właściciele domów, a przede wszystkim dozorczy, obowiązani są w myśl rozporządzenia władz nadrzędnych do zbiórki makulatury i innych odpadków użytkowych, a następnie do zawiadomienia o nich Centralę Odpadków Użytkowych, przy ulicy Limanowskiej 48a. Ziemi metalowej należy odstawić do składnicy PZGS, ulica Słowackiego 53.

W odezwie Zarząd apeluje do właścicieli nieruchomości, aby znajdujące się przed ich domami lub w podwórzach trawniki, kwiatniki i zieleńce jak najszybciej skopały a następnie ob-

HISTORIA Z BUTELKAMI O utraconych klientach Liczne Klienteli handlu uspołecznionego świadczą o następującej fakty: 1) Każdy klient nabywający ośset lub denaturat musi bezwzględnie dostarczyć zamienną butelkę z właściwymi etykietami. 2) Nabywcy wszelkiego rodzaju wódek gatunkowych nie są obowiązani dostarczać przy kupnie butelek zamiennych, ale sklepy handlu uspołecznionego nabywają te butelki. 3) Nabywcy win również nie muszą dostarczać butelek, ale handel uspołeczniony w ogóle butelek tych nie kupuje. Konia z rzędem temu, kto wyjątki — na czym polega „dowcip” Co o tym mogą powiedzieć MHD i PSS? (27)

Śladem „Słówka”

Prezydium MRN w Kielcach w odpowiedzi na „słówko” zażytkowane „Witaj wiosno!”, zakomunikowało nam, że placownik w Parku Miejskim zostanie oddana naszym dzieciom do użytku jeszcze w bieżącym miesiącu.

Z tego samego źródła otrzymaliśmy wiadomość w sprawie sławnego już „przesmyku”, łączącego ul. Buczka z ul. 1 Maja, że dom — zawalidroga, stojący na tym „przesmyku”, zostanie rozebrany, dzięki czemu będzie można poszerzyć jezdnię i chodnik.

Wydział Zdrowia Prezydium MRN zawiadamia, że wzmógł kontrolę nad stanem sanitarnym wozów służących do przewozu mięsa i wędlin. W wypadkach stwierdzenia w nich brudu i nieporządku, przeciw winnym sporządza się doświadczenie karne do Prokuratury.

Jeżeli chcesz uniknąć przerw w dostawie energii elektrycznej nie włączaj grzejników i zbędnych lamp od zmroku do godz. 21

Ogłoszenia drobne

- MACIAG Jan, zam. Starachowice zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Starachowice. 949-P
NOWAK Michał, zam. Bukowa zgubił legitymację służbową i przepustkę wydaną przez hutę „Ostrowiec”, legitymację Zw. Zaw. 949-P
STAWIARSKI Kacper, zam. Starachowice zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Starachowice, na nazwiska Stawiarski Stefan, Marianna. 950-P
JANKIEWICZ Janina, zam. Pawłów zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN Pawłów. 951-GP
KUBIA Ignacy zgubił legitymację wydaną przez Związek Zawodowy w Sandomierzu. 952-P
DEBNIAK Julianna, zam. Wólka Bodzowska zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN Bodzów. 953-P
KONOPKA Mieczysław, zam. Kielce zgubił przepustkę stałą oraz legitymację służbową wydaną przez KZWM Kielce. 954-G
WOŁOWIEC Mieczysław, zam. Siłkówka zgubił legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, kartę meldunkową wydaną przez GRN Dyminy. 955-G
LIPA Danuta, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce oraz pokwitowanie ankiety. 956-G
PREZYDIUM Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji-Drogi Kielce, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kielcach zgubiło kartę rejestracyjną samochodu ciężarowego „Ford” Nr. A-12-491. 957-G
MACHACZ Zofia, zam. Starachowice zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Starachowickie. 958-P
KAWA Władysława, zam. Ostrowiec, zgubiła przepustkę stałą wydaną OZPO. 959-P
GILEWSKI Jan, zam. Ruda, zgubił legitymację i przepustkę. 960-P
FILIPOWICZ Zofia zgubiła kartę meldunkową Nr. 9590. 961-P

- PRASOWSKI Jan, zam. Skarżysko zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Skarżysko oraz pokwitowanie ankiety. 976-P
WARWAS Stanisława, zam. Skarżysko zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Skarżysko-Kamienna. 977-P
CHOŁOŃSKI Seweryn, zam. Radom zgubił teczkę w pociągu Końskie — Skarżysko z aktami handlowymi Centrali Nasienniej Radom. Znalazęć proszę się o zwrot; Radom, Znacze 12 Chołociński. 978-P
LECH Maria, zam. Ostrowiec zgubiła legitymację służbową, przepustkę wydaną przez hutę „Ostrowiec”. 979-P
ADAMCZAK Stefan, zam. Buszek zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Cmielów. 980-P
WITKOWSKI Stefan, zam. Skarżysko zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Skarżysko-Kam. 981-P
SŁONIOWI Józefowi, zam. Międziana Góra skradziono kartę meldunkową wydaną przez GRN Niewachów oraz pokwitowanie ankiety, legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych. 982-G
MATEJA Teresa, zam. Kielce skradziono tekturę zawierającą książki, legitymację szkolną wydaną przez Państwowe Technikum Odszkiełowe Kielce, legitymację EMP wydaną przez Zarząd Miejski Kielce. 983-G
SIDOR Kazimiera zgubiła przepustkę służbową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 984-P
PIBULAN Maria zgubiła legitymację wojskową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, legitymację EMP. 985-P
BUCIUS Jerzy, zam. Krzeczanowice zgubił przepustkę fabryczną wydaną przez Zakłady Ceramiczne Cmielów. 986-P
KUMIENIECZYK Regina zgubiła kartę meldunkową oraz przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 987-P
KIJ Mieczysław zgubił legitymację służbową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko-Kam. 988-P
LITWIN Krystyna, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 989-G

- PIOTROWSKA Janina, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce oraz pokwitowanie ankiety 990-P
OPALKO Alina, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 991-G
CIEŚLIKIEWICZ Antoni, zam. Kielce zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 992-G
WILEC Józef, zam. Łosienek zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Piekosów oraz bilet miesięczny. 993-G
NAWROCKI Jan, zam. Czarnów zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Niewachów, świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej. 994-G
ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Inspektora Szkolny Kielce, na nazwisko Toktyho Janina. 997-P
SKRADZIONO kartę meldunkową Nr. K-VI-8175 wydaną przez GRN Bejsa oraz pokwitowanie deklaracji, na nazwisko Sowa Aniela. 997B-P
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Skarżysku, na nazwisko Karca Henryk, zam. Odechów. 997B-P
ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Szachiewicz Józef, zam. Madnoszyn. 997B-P
ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Matejek Cecylia, zam. Kruk. 997B-P
ZGUBIONO legitymację i bilet miesięczny, na nazwisko Stępień Zofia. 997B-P
SKRADZIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Czapłowiec, na nazwisko Kozar Janina. 997B-P
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Biuro Meldunkowe Włoszczowa, na nazwisko Radziak Zygmunt, zam. Przewodny. 997B-P
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Busak Stanisław, zam. Włoszczów. 997B-P
ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach, na nazwisko Garda Antoni, zam. Łarki. 997B-P
ZGUBIONO przepustkę wojskową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Strugała Wanda, zam. Sadek. 997B-P

- SKRADZIONO czekli rozrachunkowe Banku Korespondencyjnego Oddz. Radom. Nr. 687255, 687264, XII, w: 1 na prz. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Radom — Baza Sprzętu — z podpisami. 997B-P
ZGUBIONO protokół sądowo-odbiornicy samochodowy, książeczke gwarancyjną Starachowice, Skarżysko wydaną PZGS Chem, Krażyski Anasztazy. 997B-P
ZGUBIONO przepustkę wojskową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Chudzik Irena. 997B-P
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce oraz pokwitowanie ankiety, na nazwisko Chrzastowski Józef, Kielce. 997B-G
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce oraz pokwitowanie dowodu osobistego, Wacławowska Eugenia, Kielce. 997B-G
ZGUBIONO legitymację służbową oraz przepustkę stałą wydaną przez KZWM Kielce, na nazwisko Mikulskiewicz Tadeusz. 997B-G
ZGUBIONO legitymację szkolną Nr. 72437 wydaną przez Technikum Mechaniczne Kielce, na nazwisko Szczepany Roman. 997B-G
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Skotnowo, na nazwisko Janusiewicz Stanisław. 997B-G
ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Kielce, na nazwisko Jabłoński Jerzy, Kielce. 997B-G
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Łopuszno, Tomasz Basalia, Sadowa. 997B-G
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Wendland Wanda, Kielce. 997B-G
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Szajdów oraz pokwitowanie ankiety, na nazwisko Poruszek Cecylia, Gąsienice. 997B-G
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Poruszek Stanisław, Gąsienice. 997B-G
ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Starachowickie, Wojtan Edward. 997B-P
ZGUBIONO prawo jazdy kategorii II-ej Nr. 47/48 wydaną przez MRN Opole, na nazwisko Reimk Henryk, zam. Kielce. 997B-G

RADIO PROGRAM I
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.
Wiadomości: 8.05, 6.00, 7.55, 20.00.
6.10 Audycja dla wsi. 6.20 Wschodnia Sądowa — kurs II. 6.40 Międzynarodowy Strażak. 8.00 Koncert wiośniej muzyki operowej. 8.55 Audycja literacka. 9.10 Muzyka rozrywkowa. 9.25 Koncert solistów. 10.55 Dla klasy III. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos młaj kobiety. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 „Słoneczna droga” Suita chóralna Makarowa. 13.10 Utwory na głos i fortep. 13.20 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i śpiewamy muzykę”. 13.30 Muzyka ludowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.00 „Ziemia polska” — opow. M. Koszpanickiej. 17.00 Wschodnia Sądowa — kurs wstępny. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 Międzynarodowy kraju. 18.15 „Ze śpiewników Montauki”. 18.30 Ofienbach: Uwertura de operetki „Pieniążki Heleny”. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Na młodzieżowej antenie. 19.30 Muzyka dla wszystkich. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.35 Muzyka taneczna — pty. 20.45 Na sali balu i zabawy. 21.00 „Muzyka Radziejska”. 21.30 List: Koncert patetyczny na dwa fortepiany. 22.05 Muzyka rozrywkowa. 22.45 Muzyka kameralna.
PROGRAM II
Dzienniki: 6.30, 21.00.
Wiadomości: 7.55, 17.00, 20.00.
14.10 Dla klasy I „Powitanie weselek”. 14.20 Dla klasy V — śliczności E. Lubiejskiej pt. „Mój odzysk”. 14.30 „Swojskie melodie” 15.10 „Młodość” — opowiadanie Guy de Maupassanta. 16.00 Wschodnia Sądowa — kurs I. 16.30 E cyklu: „Kompozytor tygodnia” — K. Szymanowski. 16.45 Pogodunki sportowe. 17.15 Statu w pieśni rzymskich narodów. 18.10 Sonaty klasyczne. 18.20 Odpowiedzi „Fali 49”. 18.35 Muzyka balowa. 18.50 Koncert. 19.10 Radiowo kurs języka rosyjskiego dla zasłużonych. 19.20 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 20.05 Wschodnia Sądowa — kurs II. 21.00 E cyklu: „Wspomnienia syntetyczne Mawra”. 21.35 Muzyka rosyjska. 22.10 Koncert solistów.



KULTURA FIZYCZNA I SPORT



A kiedy w Kielcach

Kolarze rozpoczęli sezon

WARSZAWA. W ub. niedzielę odbyło się w wielu miastach uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego. Na start wyścigów szosowych wyszli liczące kolarze zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni. W kilku miejscowościach jak np. w Łodzi startowały również kobiety.

Po krótkich uroczystościach oficjalnych rozegrano zawody na różnych dystansach, w zależności od wieku, klasy sportowej i sprzętu. Imprezy te były dal-

szym etapem przygotowań do ZMP-owskich Raidów Pokoju, organizowanych dla uczczenia VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Praga—Berlin—Warszawa.

Ciekawą imprezą był ogólnopolski wyścig w Szczecinie na dyst. 75 km, w którym startowali m. inn. wicemistrz Polski w wyścigu na przełaj Zdunek z Lubli na oraz czołowy kolarz Szczecina Drajkowski. Po zaciętej walce na finiszu zwyciężył Drajkowski — przed swoim miejscowym rywalem Klabeckim — o 2:06:38. Zdunek był trzeci o 10 sek. za zwycięzcą.

Czołowi kolarze Wybrzeża startowali na trasie Gdańsk—Tczew—Malbork. Zwyciężył Daniłow, który dystans 100 m. przebył w 3:24:10.

W Poznaniu w wyścigach otwarcia sezonu triumfowali bracia Przybył. Henryk (Kolarz) wygrał wyścig główny na

75 km w czasie 2:01:30, a Roman zwyciężył na dyst. 50 km — 1:17:50.

W Łodzi na szosie pabianickiej rozegrano wyścig na dyst. ok. 80 km, który zakończył się zwycięstwem Pijanowskiego (Włóknarz) w czasie 2:13:15. Wyścig kobiet na 10 km wygrała Lewandowska z Włóknarza — 22:20.

W Krakowie wyścig na 50 km wygrał Grzywacz (OWKS) 1:31:41.

Skład kolarzy NRD na Wyścig Pokoju

WARSZAWA. Sekcja Kolarska Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu NRD ustaliła skład reprezentacyjnej drużyny niemieckiej na VI Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”. W drużynie znaleźli się następujący kolarze: L. Meister, G. Schur, F. Schulz, B. Trefflich, P. Dinter, E. Zawadzki, G. Stolze i D. Koehler. Dwaj ostatni pojadą jako rezerwowi.

Drużyna NRD startowała już trzykrotnie w Wyścigu Pokoju. W roku 1950 zajęła ona w klasyfikacji zespołowej ósme miejsce, w roku 1951 — drugie, za Czechosłowacją, a w roku ubiegłym — trzecie za Anglią i Czechosłowacją.

—oOo—

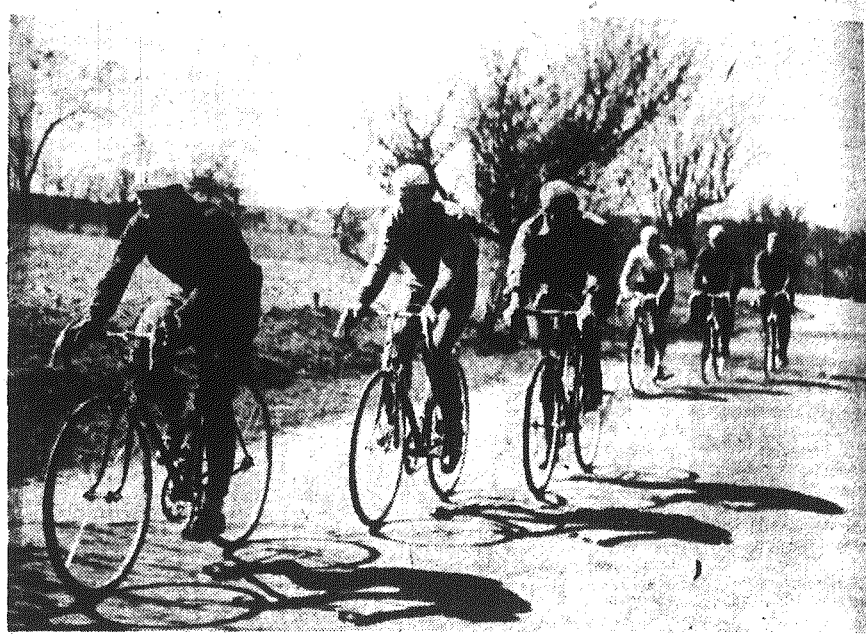
Zwycięstwo koszykarzy Polski

SOFIA. W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykarzy w Sofii o nagrodę stolicy Bułgarii, reprezentacja Warszawy rozegrała swoje pierwsze spotkanie z reprezentacją Pragi.

Drużyna polska odniosła duży sukces, zwyciężając po zaciętej walce 65:60 (35:24).

W drugim spotkaniu reprezentacja Sofii pokonała Bukareszt 58:54.

NA OBOZIE PRZYGOTOWAWCZYM DLA KOLARZY KADRY NARODOWEJ



W dniu 15 kwietnia 1953 r. kończy się obóz przygotowawczy przed VI Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju. Na zdjęciu: Trening na szosie. Hadasik, Wilczewski i Wójcik.

Ze sportu w ZSRR

MOSKWA. W Rydze zakończył się mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Dynamo w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzów zdobyli: w koguciej — Farszudinow, w piórkowej — Udodow, w lekkiej — Łopatkin, w półśredniej — Słepanow, w średniej — Fuszkariew, w półciężkiej — Osypa, w ciężkiej — Rogaczew.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli sztanściści Ukrainy.

W Tbilisi rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR w waleczności w stylu wolnym. W turnieju biorą udział czołowi zapasnicy radzieccy z mistrzami olimpijskimi Czimakuridze (średnia) i Mekokiswilili (ciężka) oraz mistrzami z r. ub. Jałtırjanem i Dadaszewem na czele.

13 bm. w wielu miastach radzieckich odbyły się uroczyste otwarcia letniego sezonu sportowego. Rozegrano wiele imprez sportowych, w których masowy udział wzięła młodzież. Uroczyste otwarcie sezonu odbyło się m. in. w Baku, Mińsku, Alma Ata i Stalino.

I-Majowy czyn młodzieży z Radkowa

My, członkowie koła gromadzkiego ZMP i LZS w Radkowie, pragnąc uczcić Święto 1 Maja, podejmujemy następujące zobowiązania:

- prowadzić systematycznie szkolenie ideologiczne i sportowe wśród młodzieży,
- urządzić imprezę, z której dochód przeznaczymy na zakup sprzętu sportowego i biblioteki.
- zbudować boisko do piłki nożnej i tor przeszkód,
- okopać i oczyścić drzewa owocowe w ogrodzie Spółdzielni Produkcyjnej w Radkowie,
- wziąć udział w dekoracji świetlicy gromadzkiej przed 1 Maja.

Gromadzkie Koło ZMP Ludowy Zespół Sportowy w Radkowie



Sport w Rumunii

Czołowy miotacz rumuński Raica pobił dwukrotnie rekord krajowy w pchnięciu kulą, uzyskując wyniki 15,49 oraz 15,54 m.

W Bukareszcie zakończyły się mistrzostwa szkół średnich w gimnastyce. Tytuły mistrzowskie zdobyły reprezentacje miast: Stalin (juniorów) i Timisoara (juniorzy). Mistrzostwa wykazały dalszy rozwój gimnastyki wśród młodzieży.

W Timisoara odbyły się mistrzostwa Rumunii w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w koguciej — Beeteras — (CCA), w piórkowej — Manulescu (Dynamo), w lekkiej — Furcarea (Dynamo), w półśredniej — Enacu (Spartak),

w średniej — Vesarheli (CCA), w półciężkiej — Danca (CCA), w ciężkiej — Kazan (CCA).

Na zawodach pobito cztery rekordy krajowe.

„Czwartki sportowe” w Ostrowcu

Rada Koła Sportowego „Stal” przy hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu, zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w celu spopularyzowania na terenie miasta lekkoatletyki, począwszy od 15 kwietnia rb. — sekcja lekkoatletyczna urzędu „czwartki sportowe”. Każdy obywatel będzie mógł zdobywać klasyfikację w konkurencjach przez siebie wybranych.

W. Z.

Bokserzy zakończyli obóz wycieczkowy w Zakopanem

ZAKOPANE. Na zakończenie obozu wycieczkowego kadry bokserów przygotowujących się do mistrzostw Europy odbyło się 14 bm. w Zakopanem spotkanie uczestników obozu z mieszkańcami Zakopanego i wczasowiczami.

Po referacie kierownika obozu red. Skotnickiego pt. „Historia sportu bokserów w Polsce”, trener bokserów Stefan o-mówił dotychczasowe przygotowania bokserów polskich do mistrzostw Europy. Obóz w Zakopanem miał na celu całkowity wypoczynek po intensywnych treningach. Każdy z uczestników obozu otrzymał w ramach podziękowań tylko gimnastykę i marszobieg.

Z Zakopanego pięściarze wyjechali na obóz do Ciepłowa, który będzie ostatnim etapem przygotowań do mistrzostw Europy.

List z Warszawy

O Ogrodzie Krasieńskich i bohaterskim szewcu-pułkowniku

Na wprost jasnych bloków Muranowa, po drugiej stronie ulicy Nowotki zielenią się pierwszymi pękami drzewa Ogrodu Krasieńskich. Po wyspanych białym piaskiem ścieżkach ze śmiechem uganiania się dzieci; wiosenne słońce zachęca coraz więcej przechodniów do odpoczynku na ogrodowej ławce. Mieszkańcy osiedla robotniczego Muranów chętnie ko-rzystają z pobliskiego pięknego 4-hektarowego ogrodu. Ma on być w niedalekiej przyszłości powiększony do 9 hektarów, szybko rosną bowiem domy Muranowa, szybko przybywa mieszkańców osiedla, którego w chwili obecnej jedyną oazą zieleni są stare drzewa Ogrodu Krasieńskich.

Projektował pałac słynny Tylman Gamerski, spolszczony Holender, któremu Warszawa zawdzięcza wiele pięknych budowli, między innymi „Lazienkę na wodzie” w zwierzchniu Ujazdowskim — zaczątek późniejszych Łazienek oraz pałac Ostrogskich. Budowa pałacu Krasieńskich pochłonęła ogromne sumy, pochodzące częściowo z pięknymi... zdefraudowanych ze skarbu państwa przez Dobrogościa Krasieńskiego.

Dziś pałac, którego oblicze elewacji od ogrodu i dziedzińca zdobia przepiękne płaskorzeźby, opłoty gęsto rusztowania. W szarym pałacu mieścić się będzie siedziba Instytutu Słowiańskiego.

Dziedzielnice pałacowy o po-

wierzchni niemal dwóch hektarów stał się już w drugiej połowie XVIII wieku placem publicznym. Osiemnastowieczna Warszawa była uboga w place i rynki targowe. Aby temu zaradzić, w 1784 r., gdy pałac przeszedł w własność państwa, dziedzielnice pałacu zamieniono na plac publiczny, znając mur, odgraniczający go od ulicy Długiej i budując mniej więcej naprzeciw pałacu budynek Teatru Narodowego. W teatrze tym występował potem niejednokrotnie z koncertami Chopin...

Po środku placu — jak przekazał nam to obraz Vogla z 18 wieku — stała emporowa studnia. Mniej więcej na tym miejscu wznosi się dziś pomnik bohaterskiego warszawskiego

szewca, mistrza Kilińskiego. Z szablą wzniesioną w dłoni, w kontusz i w fantazyjnie nalożonej rogatywce zastąpił Kiliński na swym cokole. Tu właśnie, na placu Krasieńskich i w jego okolicach — na Miodowej, Długiej, Freta, Podwału — toczyły się najbardziej zażarte walki, tu właśnie w kwietniu 1794 r. szewc Kiliński prowadził do szturmów lud Warszawy.

Patrząc na pomnik mimowolnie przychodzi na myśl list pisany przez Kościuszkę do Kilińskiego z obozu pod Krakowem w dniach poprzedzających insurekcję warszawską.

„Szanowny obywatelu, panie

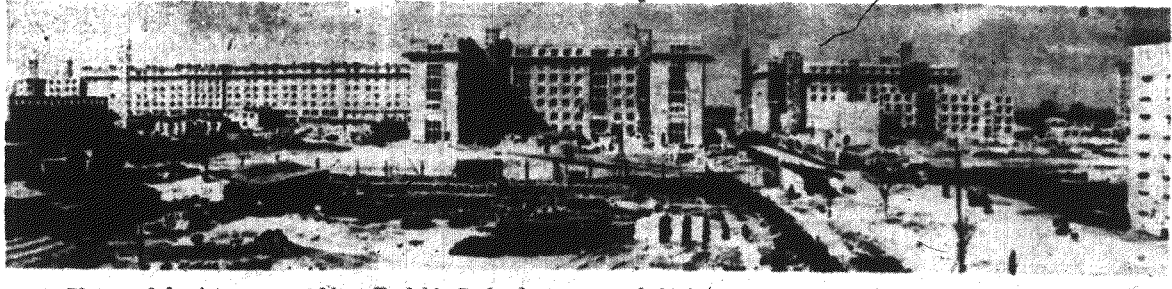
Janie Kiliński. Lubo nie jestem Waćpanu bardzo dobrze znajomy, jednak słysząc wiele o jego wspaniałym i patriotycznym sentymencie, mam mu honor po-winszować urzędu Radnego, lecz w bardzo krótkim czasie, mam ja w Bogu nadzieję, że za przybyciem moim do Warszawy, będę miał honor powinszować Waćpanu daleko większego stopnia od tego, który teraz posiadaję. Wiem ja bardzo dobrze, co Waćpan zamysłasz i co robić będziesz, ponieważ donosił mi o tym p. generał Madaliński i generał Wodziecki i Grochowski, którzy są Waćpanu przyjaciele...”

Co chwila mijają plac Krasieńskich jadące w stronę Żoliborza trolleybusy i autobusy, stu-

kaj młoty i dłuta kamieniarscy, ciężarówki pełne cegieł wznoszą tumany kurzu. Pustka zniszczonej ulicy Długiej powoli wypełnia się odbudowywanymi domami. Niedługo, przed dwoma wiekami, tu przenosił się ze Starego Miasta punkt ciężkości życia wielkomiejskiego — tu były najliczniejsze sklepy, pałace i największe kamienice. Przy Długiej, Miodowej, Senatorskiej mieściło się ówczesne śródmieście Warszawy.

Wiele pięknych, cennych, szarych budynków z tego okresu zostało już odbudowanych, wiele innych restaurowanych jest z pietrzemem, by stały się tąd nie magnatom, lecz narodem.

Skręcimy jeszcze w ulicę Kilińskiego i przejdziemy na Staro Miasto. W szybkim tempie powstają tu z ruin stare kamienice, które cieszyć będą naszą oczy już w lipcu. Odbudowa obu-muje oba Dunaje — Wąski i Szeroki. A na Szerokim Dunaju był dom, gdzie widział od frontu złoty niedźwiedź, trzymający w łapach bus. W tym domu był i pracował szewc Kiliński. W niedługim czasie mieszkańcy stolicy będą mogli odwiedzić zabytkową kamieniczkę, w której żył i pracował bohaterski szewc-pułkownik, jeden z najdzielniejszych bohaterów ludu polskiego przeciw carstwu ukłonił i rodzimym sprzedawczykom.



Plan produkcyjny warszawskiego Zagłębia Budowlanego na rok bieżący stawia przed zalogami budowniczych wielkie zadania. Kubatura samych tylko obiektów, które przekazane zostaną do użytku — wynosi prawie 4 miliony metrów sześciennych. Łączną ilość izb w 23 budowanych osiedlach Warszawy, które zostaną oddane w tym roku do eksploatacji, jest znacznie wyższa od zesiorowanej i wyniesie ponad 17 tysięcy izb. Na zdjęciu: Fragment budowanego osiedla mieszkaniowego po Praga II.

(AP)